

# Przepisy nie do ogarnięcia



**Ponad 250 osób wzięło udział w konferencji „Praktyczne metody organizacji firmy transportowej w 2011 roku w świetle rewolucyjnych zmian narzuconych rozporządzeniami unijnymi”, która odbyła się w Krakowie ostatniego dnia marca.**

**D**o grodu Kraka przyjechali przewoźnicy oraz przedstawiciele stowarzyszeń i zrzeszeń transportowych praktycznie z całej Polski, by zapoznać się z rewolucyjnymi zmianami prawnymi, jakie będą miały miejsce w polskim transporcie w roku 2011 r. Organizatorzy spotkania, czyli Ogólnopolskie Stowarzyszenie Uczestników Rynku Komunikacji Samochodowej i Transportu Drogowego „Najlepsza Droga” oraz Kancelaria Prawna Viggen zadbali, by program konferencji był wszechstronny i obejmował najważniejsze zagadnienia. „PT” został patronem medialnym tego wydarzenia.

Już pierwsze wystąpienie specjalisty ds. transportu publicznego Wojciecha Glenia, który omówił zmiany w organizacji transportu na podstawie Ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, która weszła w życie 1 marca 2011 r., nie pozostawiło cienia wątpliwości, że na

spotkaniu mowa będzie o sprawach ważnych, o których właściwie przewoźnicy nie wiedzą za wiele... Stąd prelekcja przerywana była co chwilę konkretnymi pytaniami zadawanymi z sali, a odpowiedzi nie zawsze były zgodne z oczekiwaniami. Szczególnie aktywna była grupa lubelskich przewoźników, która zdominowała tę część konferencji.

Potem przyszła pora na omówienie zmian w rozporządzeniu 1071/2009 WE. Monika Skowyrza z Kancelarii Prawnej Viggen skoncentrowała się na przybliżeniu zasad organizacji bazy, utraty zezwoleń, poświadczeń sytuacji finansowej firmy i odpowiedzialności posiadacza Certyfikatu Kompetencji Zawodowych. Jej również nie dane było spokojnie prowadzić prelekcję, bo przewoźnicy na gorąco zadawali pytania. I ponownie okazało się, że wieloma zmianami są kompletnie zaskoczeni, a największe poruszenie wywołały te dotyczące uprawnień związanych z posiadaniem CKP. W odpowiedziach wspomagał właściciel kancelarii Mariusz Miąsko, który sam stwierdził, że nowe przepisy są nie do ogarnięcia i nie dziwi go fakt, że dla większości zebranych wiele tematów jest nowych. Jednocześnie nie krył zdumienia, że przewoźników przez 2 lata nikt nie ostrzegał o zagrożeniach wynikających z nowego stanu prawnego.

Kolejne prelekcje dotyczyły zmian w Ustawie o czasie pracy kierowców (Karolina Kruczek – KPV), praktycznych



**W czasie przerw można było odwiedzić stoiska sponsorów.**

metod ograniczania odpowiedzialności przewoźników oraz kierowców (Aneta Kałuża-Płaskota, prezes KPV, oraz Mariusz Miąsko), nowych zasad realizacji kabotażu rzeczy i osób – rozporządzenie 1072/2009 WE (Aneta Kałuża-Płaskota), zmian dotyczących organizacji transportu międzynarodowego rzeczy wchodzących w bieżącym roku (Monika Skowyrza), zasad organizacji transportu międzynarodowego osób na liniach regularnych wchodzących w bieżącym roku – rozporządzenie 1073/2009 WE (Mariola Salwa – KPV). Całość wzbogaconą była slajdami i pokazami multimedialnymi, jak choćby prezentacjami: „Mobilnej porady prawnej”, „Doraźnej porady prawnej”, „Symulatora 561”, „Audytu prawnego” oraz wystąpieniami sponsorów.

Na zakończenie konferencji wśród jej uczestników rozlosowano cenne nagrody, ale i tak chyba najważniejsza i najcenniejsza była wiedza wyniesiona ze spotkania...

**W kuluarach, w czasie przerw kawowych dyskusji nie było końca, a i prawnicy z Kancelarii Prawnej Viggen nie mieli chwili spokoju, cały czas rozwiewając wątpliwości uczestników konferencji. My natomiast postanowiliśmy ich zapytać, czy tego typu spotkania są środowisku transportowemu potrzebne i czy, uczestnicząc w nich, czegoś nowego się dowiedzieli.**



**Paweł Kocięba**

– prezes zarządu firmy JP Trans

Do Krakowa przyjechałem dowiedzieć się o zmianach w przepisach transportowych. Nie ukrywam, że nie bardzo interesowała mnie cała konferencja, bo np. wykład o zmianach w organizacji transportu, omawiany na przykładzie Ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, mnie w zasadzie nie dotyczył, gdyż w firmie mamy ciągniki siodłowe i naczepy. Tego typu spotkania są o tyle cenne, że do ustaw dostęp ma właściwie każdy, ale już nie każdy potrafi przepisy prawidłowo zinterpretować. Co innego, gdy omawiają je prawnicy, bo nie używają oni tak suchego języka jak w ustawie.



**Jacek Pachulski**

– właściciel firmy J. Pachulski

Gdy tylko dowiedziałem się, że jest organizowana ta konferencja, nie zastanawiałem się ani chwili nad tym, by na nią przyjechać. Prowadzę niedużą firmę zajmującą się krajowym przewozem rzeczy i muszę być z przepisami na bieżąco. A że są one niespójne i wymagają właściwej interpretacji, przyznali dziś prawnicy. Sami stwierdzili, że niektóre z nich są „wzięte z kosmosu”, jak choćby w przypadku potwierdzenia sytuacji finansowej przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Dlatego myślę, że tego typu spotkania powinny mieć charakter cykliczny.



**Jarosław Stankiewicz**

– kier. ds. transportu firmy TON-POL

Pracuję w firmie rodzinnej, w której zajmuję się sprawami związanymi ze spedycją. Na konferencję chciałem przyjechać, by mieć możliwość zapoznania się ze zmianami, które wchodzi, a o których tak na dobrą sprawę nie jesteśmy poinformowani do końca. Dzisiejsze spotkanie pozwoliło mi więc uzupełnić wiedzę, jaką posiadam i uzmysłowić, że przepisy tak często się zmieniają, iż należy przez cały czas być z nimi na bieżąco, a nie przeglądać je okazjonalnie. Jeśli więc ktoś organizuje tego typu konferencje, należy z takich okazji korzystać, bo interpretacja przepisów jest niezwykle cenna.



**Piotr Brewczak**

– właściciel firmy BP Tour

Przyjechałem na konferencję, by poznać interpretację przepisów, a następnie dostosować do nich firmę, którą prowadzę. Mam wprawdzie dostęp do przepisów na co dzień, niemniej szkolenia są dobre zarówno dla pozyskania nowych kontaktów, jak i umożliwiają dostęp do administracji, która te przepisy tworzy. Bardzo cenna też jest wymiana doświadczeń z innymi przewoźnikami. Spotkanie dzisiejsze utwierdziło mnie w przekonaniu, że moja firma jest należycie przygotowana do zmieniających się przepisów. Z nowych informacji, które wyniosłem z dzisiejszej konferencji najważniejsze są te dotyczące potencjalnych sankcji, które mogą być nałożone na firmę.



**Andrzej Kornek**

– kier. ds. transportu w firmie Philip

Nie jest to mój pierwszy kontakt z Kancelarią Viggen, która wcześniej prowadziła szkolenia w Opolu, dlatego wiedziałem, że moja wizyta w Krakowie nie będzie czasem zmarnowanym. Sam skoncentrowałem się na nowej ustawie, która ma wejść w życie z końcem roku. Oczywiście, mam ogólną wiedzę, ale jak dziś sam się przekonałem, są jeszcze pewne szczegóły, na które należy zwrócić uwagę. W transporcie samokształcenie jest wręcz niezbędne, a najlepiej świadczą o tym słowa prezesa kancelarii, który przyznał, że cały zespół na bieżąco pracuje nad interpretacją zmieniających się przepisów, ale sami jeszcze wszystkiego nie wiedzą.



**Piotr Woźnicki**

– pełnomocnik firmy Dar-Pio

Na krakowską konferencję wysłał mnie mój szef, ale absolutnie nie żałuję, że tu jestem. Jest to doskonała okazja, by dowiedzieć się czegoś nowego. Mnie najbardziej zainteresował wykład o zmianach przepisów w organizacji transportu w 2011 r. Uważam, że tego typu spotkania powinny odbywać się np. co kwartał, bo przepisy przecież zmieniają się na bieżąco. Dodatkowo kontakt z kolegami po fachu jest niezwykle cenny, bo można się z nimi wymienić doświadczeniami. Dlatego jeśli tylko będzie zorganizowane podobne spotkanie będę chciał w nim uczestniczyć, bo fachowej wiedzy nigdy nie za dużo.

*Tekst, fot. Grzegorz Ramza*